

9769/63

20-19

D **wraz** **D**
Z **magazynem** **Z**
i **regionalnym** **i**
„NAD
WARTĄ”
14 stron 14

Gospodarska dyskusja

Sala Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Kłobucku. W uroczystym i podniosłym nastroju w ubiegłym tygodniu odbyła się Powiatowa Konferencja Wyborcza Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, na którą przybyło blisko 100 delegatów członków Partii reprezentujących wszystkie środowiska z terenu powiatu kłobuckiego. Na konferencję przybyli: I sekretarz KMPZPR w Częstochowie tow. Stanisław Jędras, i przedstawiciel KW PZPR w Katowicach tow. Bolesław Kongul.

Konferencję Powiatową Wyborczą otworzył I sekretarz KP PZPR w Kłobucku tow. Mieczysław Przysucha, który zarazem jej przewodniczył. W niezwykle gorących słowach powitał przybyłych delegatów i zaproszonych gości.

W Prezydium Konferencji miejscą zajęli: — I sekretarz KM PZPR w Częstochowie tow. Stanisław Jędras, przedstawiciel KW PZPR w Katowicach tow. Bolesław Kongul, sekretarz KP PZPR w Kłobucku tow. Edward Pater i Antoni Krysiak oraz tow. tow. Antoni Spałek — przewodniczący Prezydium PRN Franciszek Krysta — kierownik PZKiOR, Mieczysław Gołąb, Antoni Bardziński, Ignacy Kowalik — działacz KPP, Czesława Kotarska, Józefa Gosławska i Wiktor Kowalski.

Zebrań wybrali komisję mandatową i komisję matkę. Pierwszej z nich przewodniczył tow. Henryk Tyszką, a drugiej sekretarz KP tow. Antoni Krysiak.

Następnie sekretarz KP PZPR w

Jest dobrze, ale...

Rok bieżący jest niezwykle ważny dla powiatu kłobuckiego jeśli chodzi o zbiórkę pieniędzy na Społeczny Fundusz Budowy Szkół. Obecnie na terenie powiatu budowanych jest 10 szkół, na które potrzebne jest kilkanaście milionów złotych.

Wielu chłopów i Gromadzkich Rad Narodowych doceniając zbiórkę na SFBS już w pierwszych dwu miesiącach wpłaciło znaczne sumy na konto SFBS. Do takich należą Zajączki, Dankowice, Opatów, Rembielice Królewskie i Węglowice. Ale obok tego są i takie GRN, które w br. nie wpłaciły ani jednej złotówki, są to Starokrzepice, Walenczów i Wilkowicko, Ostrowy, Mokra i Ługi-Radły. Również i spółdzielczość na plan 290 tys. zł. do tej pory nie wpłaciła ani grosza.

Ogółem w br. na SFBS wpłynęło już 158 tys. zł., w tym od samej młodzieży szkolnej przeszło 12 tys. zł. (wp)

Notatnik wyborczy

W zbliżających się wyborach do Sejmu i rad narodowych wszystkich szczebli w naszym powiecie został utworzony 1 okręg dla wyborów radnych do Wojewódzkiej Rady Narodowej i jednocześnie okręgów dla wyboru radnych do Powiatowej Rady Narodowej.

W skład poszczególnych okręgów wyborczych wchodzi terytorialnie następujące Gromadskie Rady Narodowe.

Okręg I. — miasto Kłobuck, **Okręg II.** — miasto Krzepice, **Okręg III.** — Borowe, Kuleje, Wręczyca Wielka, **Okręg IV.** — Kamyk, Łobodno, **Okręg V.** — Lipie, Parzymiechy, Stanisławów, **Okręg VI.** — Miedźno, Mokra, Ostrowy nad Okrzą, **Okręg VII.** — Opatów, Wilkowicko, Walenczów, **Okręg VIII.** — Panki, Truskolasy, **Okręg IX.** — Popów, Więcki, Wąsosz Górny, Rebielice Królewskie, **Okręg X.** — Przystajń, Ługi-Radły, oraz **Okręg XI.** — Starokrzepice, Zajączki i Dankowice.

Kłobucku tow. Edward Pater wygłosił referat, egzekutywy „O zadaniach organizacji partyjnych w kampanii wyborczej oraz wyborach do Sejmu i rad narodowych”.

Mówca nakreślił zmiany jakie zaszły w naszym kraju w okresie po II wojnie światowej. Przedstawił sytuację polityczną wskazując na siłę i jedność obozu socjalizmu w przeciwieństwie do państw kapitalistycznych.

W dalszej części referatu omówił dotychczasowe osiągnięcia w dziedzinie przemysłu i rolnictwa. Wskazał na fakt, że w okresie ostatnich lat na rozwój i rozbudowę zagłębia rudzianego w powiecie kłobuckim wydatkowano 200 milionów złotych za które wybudowano kopalnię „Wręczyca” i „Malice”. Na elektryfikację wydatkowano 13 milionów złotych. Zamiast zaplanowanych 288 izb oddano 315 izb mieszkalnych wybudowanych kosztem 19 milionów złotych.

Również i w dziedzinie rolnictwa są duże postępy. Przeciętna wydajność z jednego ha w powiecie naszym wynosi 17 q. Było to możliwe dzięki przeprowadzonym melioracjom i wdrożeniu kultury rolnej.

Przechodząc do oceny pracy rad narodowych, na terenie powiatu — tow. Edward Pater ocenił ją jako dobrą i twórczą, choć nie wszystkie rady narodowe włączyły się jednako do pracy nad realizacją zadań jakie były do wykonania w ubiegłej kadencji.

Okras kampanii wyborczej — stwierdził tow. Pater — jest egzemplarnym dla Partii i społeczeństwa. Ma on zaszczytny charakter ze względu na zwiększone zadania jakie stoją w najbliższym czasie przed radnymi narodowymi, w okresie kiedy zakończyliśmy realizację jednej pięcioletki i rozpoczęliśmy następną.

Członkowie Partii mają przed sobą odpowiedzialne i trudne zadania. Powinni zabezpieczyć właściwą pracę przyszłych rad narodowych przez rzetelną troskę o interesy ludzi pracy.

W dyskusji nad zagadnieniami przedstawionymi w referacie zabrał głos. Tow. tow. Franciszek Krysta, Stefan Sowiński wskazując na przebieg realizacji uchwał VI Plenum KC PZPR w naszym powiecie oraz odpowiedniego przygotowania młodzieży do pracy w rolnictwie. Tow. Wacław Milewski — kierownik szkoły z Węglowic mówił o osiągnięciach GRN Węglowice i jej potrzebach.

Na szczególną uwagę zasługuje wystąpienie w dyskusji I sekretarza KM PZPR w Częstochowie, tow. Stanisława Jędrasa. Mówił on o do

tychczasowych osiągnięciach okręgu częstochowsko-kłobuckiego. Były one możliwe do uzyskania dzięki klasie robotniczej, pracującego chłopstwa i wszystkich ludzi. Obecny plan pięcioletni zapewni rozwój całej gospodarki narodowej. Szczególną uwagę zwracać się będzie na dalszy rozwój sił wytwórczych i uprzemysłowienie socjalistyczne. II i IV Plenum KC zakłada intensyfikację produkcji rolnej. Decydujący etap tego rozwoju przypada na obecną pięcioletkę, a gwarantem realizacji będzie sojusz robotniczo-chłopski.

Tow. Wiktor Kowalski z kopalni „Grodzisko” przedstawił rozwój kopalnictwa rud żelaza w powiecie kłobuckim, na które w planie pięcioletnim przeznaczają się 780 milionów złotych i wynikające stąd zadania dla rad narodowych.

W dyskusji zabierali głos również tow. tow. Józefa Gosławska, Antoni Woźniak, Wiktoria Cmak, Józef Łyżniak, Antoni Spałek i Walenty Radzioch. W wypowiedziach ich przewijała się głęboka troska o przyszłą pracę rad narodowych, rozwój rolnictwa, rozszerzanie uprawnień rad narodowych i podejmowanie czynów społecznych.

Po przedstawieniu przez tow. Bolesława Kongula kandydatów na radnych do Wojewódzkiej Rady Narodowej, a w imieniu egzekutywy KP PZPR przez I sekretarza KP tow. Mieczysława Przysuchę kandydatów na radnych do Powiatowej Rady Narodowej i zgłoszeniu dodatkowych kandydatów przystąpiono do głosowania. Następnie przewodniczący komisji skrutacyjnej tow. Kozioł przedstawił wyniki głosowania, na mocy których proponowani kandydaci zostali wybrani ogromną większością głosów. (wp.)

Najpierw ośrodek zdrowia -- potem szpital

Znane są trudne warunki, w jakich znajduje się Rejonowy Szpital w Krzepicach. Mieści się on w nieprzystosowanych do celów leczniczych parterowych budynkach mieszkalnych. Ogółem w pięciu salach znajdują się 42 łóżka. Nie ma pomieszczeń na gabinety zabiegowe i pracownię rentgenologiczną. Ponadto, obecny szpital w Krzepicach nie jest skanalizowany, co stanowi udrękę nie tylko dla personelu szpitalnego, lecz i dla chorych.

Również krzepicki Ośrodek Zdrowia mieści się dość daleko od centrum miasta, w starym budynku

Czy stać nas na własne audycje radiowe

„Mówią Krzepice. Nadajemy komunikat o...”. Mieszkańcy Krzepic i pobliskich miejscowości znają już dobrze głos Bogdana Tifferta, stałego spikera miejscowego radiowęzła. Codziennie w godzinach rannych i popołudniowych można przez głośniki usłyszeć dziesięciominutowe, lokalne audycje. W ubiegłym roku krzepicki radiowęzeł nadął około 450 komunikatów i ponad 120 pogadek na różne tematy.

Radiowęzeł w Krzepicach, którego kierownikiem jest Tadeusz Cepil ma za siedzibę jedną małą izdebkę w budynku poczty. Wprawdzie mieści się tutaj potrzebna aparatura, ale nie starczy miejsca na

Trudne ale realne zadania krzepickiej mleczarni

Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Krzepicach podlega trzynaście zlewni na terenie powiatu kłobuckiego. Dzienny skup mleka wynosi około 7 tysięcy litrów. W krzepickiej mleczarni przerabiane jest ono na mleko spożywcze, mleko wyborowe, masło, twarogi i różnego rodzaju sery.

Wyniki produkcyjne tej spółdzielni mleczarskiej nie przedstawiają się najlepiej. Plan na rok 1960 przewidywał skupienie 2.250 tysięcy litrów mleka. Niestety, nie został on wykonany. Wprawdzie są zlewnie w takich miejscowościach jak Starokrzepice, Zajączki i czy same Krzepice, gdzie skup mleka zwiększa, ale w wielu innych zlewniach jest sytuacja odwrotna, względnie skup mleka utrzymuje się tam na stałym poziomie. Największy spadek skupu mleka notowany jest w Podłężu Szlacheckim i we wsi Kamińsko. Trzeba powiedzieć, że sytuacja ta nie jest typowa tylko dla rejonu obsługiwane przez krzepicką mleczarnię. W ostatnich dwóch latach na wielu terenach naszego kraju znaczący się spadek skupu mleka.

W bieżącym roku plan skupu mle

ka wynosi dla krzepickiej mleczarni 2.200 tysięcy litrów. Zadanie nie łatwe. Czy mleczarnia im podoła? Z takim pytaniem zwróciliśmy się do kierownika Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Krzepicach p. Kazimierza Kosmalskiego.

— Uważam, że zadania te wykonamy — powiedział on — Będziemy się starali w większym stopniu propagować wśród okolicznych rolników hodowlę bydła. Prowadzimy już konkursowy wychów cieląt. Za najlepiej wychodowane cielęta przyznajemy rolnikom nagrody.

W tym roku kierownictwo krzepickiej mleczarni zamierza wprowadzić nową produkcję takich wyrobów, jak: kefir, sery miękkie, smakowe, oraz powiększyć asortyment produkowanych lodów. W przyszłości planowana jest rozbudowa mleczarni. Powstaną pomieszczenia, w których produkowane będą wyroby mleczarskie.

W ostatnim czasie, mimo trudności związanych m. in. z niewykonaniem zadań planowych, wybudowano sposobem gospodarczym garaż, oraz ogrodzono zakład. (Ts)



Powiatowa przychodnia obwodowa w Kłobucku
Rys. K. Graj

O melioracjach wodnych mówi inż. Władysław Szproch

Nakłady inwestycyjne na melioracje wodne w powiecie kłobuckim pochłonięły w ostatnich latach kwotę ponad 25 mil. złotych. Ogółem zostało zmeliorowane blisko 4 tys. ha łąk i gruntów ornych. W tej sprawie przeprowadziliśmy rozmowę z kierownikiem komórki wodno-melioracyjnej przy Pow. Zarządzie Rolnictwa w Kłobucku inż. W. Szprochem:

— Panie inżynierze, jakie jeszcze braki w dziedzinie melioracji odczuwa nasz powiat?

— Braki są nadal olbrzymie. Aby doprowadzić zaniedbane łąki, grunty i pastwiska do właściwej kultury musimy w najbliższym czasie zmeliorować około 16 tys. ha łąk

i gruntów. Jest to obszar olbrzymi. Potrzeba jest na to prawie 75 mln. zł. Rzecz zrozumiała, że prac tych nie da się przeprowadzić w ciągu jednego lub dwóch lat. Uzależniono to będzie przede wszystkim od środków finansowych i zainteresowania melioracją samych rolników. Obecnie polityka melioracji została poważnie zmieniona. Chodzi tu o to, aby rolnicy sami domagali się melioracji. Pierwszeństwo będą miały te wioski, które występować będą do nas z wnioskami i postulatami, oraz zakładali spółki wodne.

— A jak jest u nas ze spółkami wodnymi?

Niestety, nie najlepiej. Mamy do tej pory 11 spółek wodnych w takich wsiach, jak: Starokrzepice, Łobodno, Kamyk, Biała Górna, Libidza i in., nie było specjalnych trudności z powołaniem ich. Ale, aby zapewnić opiekę i nadzór nad istniejącymi już urządzeniami wodno-melioracyjnymi trzeba, aby w powiecie naszym działało 60 spółek wodnych. W tym miejscu chciałbym wyjaśnić, że spółki wodne nie są jakimś nowotworem. Działały one w naszym powiecie już przed wojną. Jest oczywiste, że urządzenia wodne ulegają awariom i musi ktoś nad tym czuwać. Do tego właśnie powołane są spółki. Poza tym członkowie spółek korzystają z pewnych przywilejów jak: uzyskanie bezwrotnej dotacji na konserwację urządzeń wodnych, korzystają ze zniżek w obowiązkowych dostawach zboża i ziemniaków itp.

Poza tym spółki wodne korzystają z 10 procentowej zniżki przy nowych pracach wodno-melioracyjnych. A więc w interesie samych rolników leży, aby wszędzie tam, gdzie istnieje przeprowadzona melioracja działały spółki wodne.

— Jak przebiegać będą prace melioracyjne w roku bieżącym?

— Wiosną rozpoczynamy pracę w dolinie Czarnej Okszy. Melioracje prowadzone będą w Kamyku, Białej, Podpapierni, Kopcu, Borowiance. W Nivie-Skrzeszowie zakończona będzie melioracja gruntów na przestrzeni 60 ha. — w Julianowie i Walenczowie 47 ha gruntów i odbudowa starych urządzeń wodnych na przestrzeni 100 ha. W Starokrzepicach na rzecze Liswarcie zakończona będzie budowa służ wodnych, które rozpoczęto budować w latach poprzednich. Łącznie na cele wodno-melioracyjne w br. wydanych ponad 5,5 mln. zł. tych.

Miejska i Powiatowa Konferencje Partyjne wysunęły nowe zadania i wybrały kandydatów do Rad Narodowych

W pięknie udekorowanej sali Technikum Górnictwa Rud w Częstochowie obradowała ostatnio Miejska Konferencja Partyjna poświęcona wyborom kandydatów do Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej.

Witani gorąco przez zebranych miejsca w Prezydium zajęli m. in. kierownik wydziału oświaty KW PZPR tow. JULIAN HRYNISZCZAK, zastępca kierownika wydziału ekonomicznego KW PZPR tow. HENRYK OLCZYK, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN tow. HENRYK LICHÓŚ, sekretarz KM. PZPR tow. tow. STANISŁAW JĘDRAS, JÓZEF MROZIŃSKI, ZDZISŁAW OLSZEWSKI, HENRYK LUBIEJEWSKI, przewodniczący Prezydium MRN tow. TADEUSZ KOWALSKI, zasłużeni działacze ruchu robotniczego tow. tow. FELIKS KUPIEWICZ, APOLONIA ŚPIEWAK i ANTONI GŁADYSZ, prof. WŁADYSŁAW KUCZEWSKI, I sekretarz KM. ZMS tow. MIROSŁAW WIERZBICKI, komendant MO kpt. ZDZISŁAW WOLSKI, przewodnicząca ZM LK. tow. MARIA CZERWIK, I sekretarz KZ. PZPR huty „Bierut” tow. MARCELI CZEPIEL, I sekretarz KZ. PZPR przy CZPL „Stradom” tow. MIECZYSLAW JASIŃSKI, I sekretarz KZ. PZPR przy CZPW im. Marii Koszutskiej tow. WŁODZIMIERZ SUCHECKI.

Uroczystego otwarcia konferencji dokonał I sekretarz KM. PZPR tow. STANISŁAW JĘDRAS.

Po dokonaniu wyboru Komisji Mandatowej i Komisji Matki, referat obrazujący trzecieletni dorobek Miejskiej Rady Narodowej i Częstochowskiej Organizacji Partyjnej, a jednocześnie nakreślający najpilniejsze zadania w zbliżającej się kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych — wygłosił sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR tow. Józef Mroziński.

Po wnikliwym omówieniu aktualnej sytuacji międzynarodowej i dokonaniu bilansu osiągnięć gospodarczych i politycznych naszego kraju, tow. Mroziński przytoczył wiele przykładów i liczb obrazujących chlubny dorobek Częstochowskiej Organizacji Partyjnej i miasta.

— W roku 1959 — mówił tow. Mroziński — przyjęliśmy w szeregi naszej partii 740 kandydatów, a w roku 1960 do partii wstąpiło już 1.136 osób, co stanowi wzrost organizacji o blisko 40 procent. Większość nowo przyjętych, to robotnicy, kobiety i młodzież — ludzie cieszący się dużym autorytetem i zaufaniem załóg. W tym samym okresie czasu poważnej poprawie uległy metody i styl pracy Komitetu Miejskiego PZPR jak i organizacji partyjnych. Wokół instancji miejskiej i zakładowych skupiliśmy około 1600 aktywistów partyjnych i 400 aktywistów bezpartyjnych. Dokonałmy także samo poważnego wysiłku w zakresie umacniania więzi partii ze społeczeństwem nie tylko w zakładach pracy, ale również w miejscu zamieszkania.

Ubiegły rok przyniósł wyraźny postęp w pracy związków zawodowych i organizacji społecznych. Rozwinięta aktywna działalność Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu.

Okres minionych trzech lat — podkreślił tow. Mroziński — śmiało można nazwać okresem wielkiego przełomu tak pod względem życia gospodarczego jak i rozwoju naszego miasta. W okresie tym Częstochowa dzięki dalszej rozbudowie huty „Bierut”, a przede wszystkim dzięki wybudowaniu pierwszych dwóch baterii koksowniczych, dzięki uruchomieniu Mirowskich Zakładów Materiałów Ogniotrwałych, rozbudowie i modernizacji zakładów włókienniczych oraz zakładów przemysłu terenowego — stała się jeszcze poważniejszym ośrodkiem przemysłowym, stanowiącym jednocześnie centrum krajowego górnictwa rud żelaza i centrum zagłębia produkcji ceramiki budowlanej oraz gliny hutniczych, a także wielkim ośrodkiem produkcji eksportowej.

Fakty te uwieńczone zostały wspaniałym sukcesem częstochowskiej klasy robotniczej, która z nadwyżką sięgającą wielu setek milionów złotych wykonała swoje zadania planu 5-letniego. W czołówce obok załogi huty „Bierut” znalazły się m. in. załogi Częstochowskich Zakładów Materiałów Ogniotrwałych, CZPL „Stradom”, CZPW im. Koszutskiej, CZPB im. Modzelewskiego, Częstochowskiej Fabryki Pras, Wytwórni Artykułów Muzycznych, Zakładów Oku i Instalacji Budowlanych, Częstochowskiej Fabryki Narzędzi, Fabryki Igieł, Fabryki Zabawek i inne. Obok ofiarności klasy robotniczej o sukcesach tych zdecydowała pełna realizacja uchwał III, IV i V Plenum KC. PZPR.

Imponujący był również w okresie ubiegłych trzech lat rozwój naszego miasta. Najbardziej doniosły-

mi wydarzeniami w tym okresie było: uruchomienie linii tramwajowej, doprowadzenie gazu do śródmieścia, wybudowanie siedmiu nowych szkół, w tym szkoły pomnika Tysiąclecia przy ul. Warszawskiej, uruchomienie piekarni — giganta, rozpoczęcie budowy Domu Ludowego i parku im. Piastów, doprowadzenie do końcowej fazy budowy nowoczesnego szpitala w dzielnicy „Tysiąclecia”. Dzięki tym inwestycjom Częstochowa stała się nie tylko ważnym ośrodkiem przemysłowym, lecz również ogniskiem kultury i oświaty, najbardziej estetycznym miastem w województwie. Na szczególne podkreślenie zasługuje ofiarność społeczeństwa, którego czynny społeczny obliczane są na 37 milionów zł. Estetykę miasta podniosło także urządzenie wielu nowych zieleńców, ułożenie 50.000 m. kw. chodników i asfaltu na 50 ulicach i wreszcie zainstalowanie dużej ilości jarzeniówek.

W minionym okresie wybudowaliśmy 8.900 izb z budownictwa DBOR-owskiego, wyremontowaliśmy 32 ulice i 300 budynków — o 9.500 izbach — kosztem 50 milionów zł. Wybudowaliśmy 11 km sieci gazowej i udestępniliśmy gaz blisko dla 2.000 rodzin. Duże osiągnięcia mamy także w dziedzinie gospodarki komunalnej. Wydatnej poprawie uległo zaopatrzenie mieszkańców. Uruchomienie 85 nowych sklepów, wielu punktów usługowych usprawniło pracę handlu i przyniosło widoczne korzyści społeczeństwu. Nie mniejsze osiągnięcia notujemy w działalności oświatowej, kulturalnej i sportowej naszego miasta.

A jakie zadania czekają nas w najbliższych trzech latach?

Przed wszystkim przewidujemy wzrost produkcji przemysłu kluczowego o 14,1 procent, który w następnych dwóch latach obecnej 5-letki wyniesie aż 39,7 procent. Przemysł terenowy i spółdzielczość pracy zwiększą wartość swojej produkcji z 760 do 869 milionów zł. Dla dalszego rozwoju Częstochowie na lata 1961 — 1965 zarezerwowaliśmy kwotę półtora miliarda zł, z czego 85 milionów przypada na przyzakładowe budownictwo mieszkaniowe, 40 milionów na inwestycje socjalno — kulturalne i 25,5 miliona złotych na inwestycje komunalne. Poważnie rozwijamy będzie handel miejski, przy czym przewiduje się wzrost wartości jego obrotów do kwoty blisko 2 miliardów zł. Przybędą miastu 23 nowe sklepy i kilka salonów handlowych.

Jednym z najbardziej palących zagadnień jest dalszy rozwój budownictwa mieszkaniowego. W tym zakresie przewiduje się wybudowanie przez DBOR — 2.700 izb, przez zakłady pracy 3.138 izb, przez spółdzielczość mieszkaniową 3.872 izby oraz indywidualnie 1.150 izb. Oczywiście potrzeby są znacznie większe. Toteż szczególny nacisk położony zostanie na budownictwa zakładowe ze środków zakładowych i zdecentralizowanych funduszy resortowych oraz na budownictwo spółdzielcze. Na remonty kapitalne budynków w tym okresie przeznaczony jest 70 milionów zł, a na remonty bieżące 12 milionów zł. Również konieczne zmiany nastąpią w zakresie oświaty, kultury i służby zdrowia.

Zadania stojące przed nami — mówił tow. Mroziński — wskazują wyraźnie, jak jeszcze wiele mamy do zrobienia, by miasto nasze było piękniejsze i bogatsze, by życie w

nim upływało w znacznie lepszych warunkach niż dotychczas.

W końcowej części referatu tow. Mroziński szeroko omówił zadania Częstochowskiej Organizacji Partyjnej w kampanii wyborczej.

Referat sekretarza Komitetu Miejskiego PZPR tow. Józefa Mrozińskiego stał się przedmiotem twórczej i rzeczowej dyskusji.

— Nasza organizacja partyjna — mówił tow. Kazimierz Kulawik, I sekretarz KZ. PZPR przy CZPB im. Modzelewskiego — przygotowując się od kilku tygodni do kampanii wyborczej, przydzieliła już poszczególnym członkom konkretne zadania w obwodowych komisjach wyborczych i komitetach Frontu Jedności Narodu. Coraz częściej robotnicy dyskutują na zebraniach o pracy MRN stwierdzając, że ostatnie trzy lata zamknięte zostały poważnymi osiągnięciami.

Niemniej jednak nie wszystkie bolączki mieszkańców Ostatniego Grosza zostały usunięte. Spodziewamy się, że nowa rada zainteresuje się tą starą i zaniedbaną dzielnicą.

Tow. Kulawik poinformował konferencję, iż załoga CZPB im. Modzelewskiego dla podkreślenia znaczenia kampanii wyborczej podjęła zobowiązania produkcyjne wartości 4 milionów 900 tysięcy zł. Niezależnie od tego powołane zostaną w zakładzie nowe brygady produkcyjne, walczące o tytuł brygady pracy socjalistycznej.

O osiągnięciach częstochowskich organizacji młodzieżowych ZMS i ZHP mówił obszernie tow. Marian Gawroński, podkreślając, iż młodzież weźmie aktywny udział w kampanii wyborczej. O problemach oświaty i sprawach wychowawczych mówił tow. Karol Fuks i Kazimierz Jurek. Mówcy stwierdzili, iż mimo ciężkich warunków lokalowych, częstochowskie szkolnictwo rozwija się coraz bardziej, osiągając dobre wyniki. Wysunięte przez partię hasło „Polska krajem ludzi uczących się” znajdujące na terenie naszego miasta pełne zastosowanie. W wieczorowych szkołach podstawowych uczą się ponad 1500 osób,

a w szkołach zawodowych i ogólnokształcących ponad 2000 osób. Wiele uwagi dyskutanci poświęcili sprawom stworzenia młodzieży odpowiednich warunków kulturalnej rozrywki. W formie wniosku postulowano, by Prezydium MRN udostępniło młodzieży odpowiednie lokale, w których można by urządzić kluby i ośrodki rozrywkowe.

I sekretarz KZ PZPR tow. Marcell Czepiel zapoznał zebranych z założeniami hutniczej organizacji partyjnej dotyczącymi kampanii wyborczej oraz podzielił się doświadczeniami w tej pracy.

— Program wyborczy nakreślony przed trzema laty — stwierdził tow. Tadeusz Kowalski — przewodniczący Prezydium MRN — został w zasadzie wykonany. Mimo występujących tu i ówdzie trudności staraliśmy się usunąć wszystkie bolączki i niedociągnięcia. Przytaczając konkretne przykłady, tow. Kowalski stwierdził, iż na budowę różnych ośrodków użyteczności publicznej wydatkowano 74 miliony zł. Wiele prac wykonanych zostało w czynnie społecznym, co dało milionowe oszczędności. W następnej kadencji należy bardziej niż dotychczas wciągnąć do realizacji programu wszystkie zakłady pracy, organizacje społeczne i młodzieżowe. Jednym słowem całe społeczeństwo. Jeśli tak podejmiemy do tej sprawy, osiągnięcia na pewno będą większe.

— Zmieniła się i zmieniać się będzie nadal — mówił zastępca przewodniczącego Prezydium WRN tow. Henryk Lichoś — proletariacka Częstochowa. Wraz ze zmianami ilościowymi następują i zmiany jakościowe. Ilość obecnie zatrudnionych w Częstochowie robotników wynosi ponad 70 tysięcy. Do końca 1965 roku przewidujemy iż w częstochowskich zakładach pracy zatrudnionych będzie 85 tysięcy robotników. To poważne zwiększenie zatrudnienia odegra dużą rolę w realizacji zadań gospodarczych i ekonomicznych. Z tego wynika niezbicie, że Częstochowa z każdym rokiem staje się coraz to większym i potężniejszym ośrodkiem przemysłu.

Po Konferencji Powiatowej

Wielka dyskusja przedwyborcza — rozpoczęta...

„PZPR — kierownicza siła w organach władzy ludowej” — taki napis wraz z wielkim portretem I sekretarza naszej Partii — Władysława Gomułki tworzyły centralny akcent dekoracyjny na Powiatowej Konferencji, jaka odbyła się w ubiegłym tygodniu w sali Zjednoczenia Kopalnictwa Rud w Częstochowie. Pod takim też hasłem toczyły się obrady Konferencji.

Przybyło na nią ponad 130 delegatów reprezentujących organizacje partyjne zakładów przemysłowych i wsi częstochowskiej, aby wspólnie z członkami Plenum KP dokonać wyboru kandydatów — reprezentantów Partii na radnych do Wojewódzkiej i Powiatowej Rady Narodowej i wytyczyć zadania na okres kampanii wyborczej.

W Konferencji wzięli udział: członek KW PZPR w Katowicach i kierownik Wydziału Rolnego — Franciszek Nowak, zastępca kierownika Wydziału Rolnego KW — Henryk Zieliński oraz kandydaci na posłów do Sejmu z ramienia Partii — z ogółu częstochowsko-kłobuckiego. Przewodniczył Konferencji I sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR w Częstochowie — tow. Zdzisław Soluch.

Obszerny referat obrazujący dorobek powiatu częstochowskiego i Organizacji Partyjnej w okresie minionych trzech lat — wygłosił sekretarz KP PZPR — tow. Feliks Świąć.

— Z zadowoleniem trzeba stwierdzić — powiedział tow. Świąć, że program wyborczy na lata 1958 — 1960 w naszym powiecie został niemal całkowicie zrealizowany, przy czym największe osiągnięcia zanotowaliśmy w przemyśle. Zadania w tym względzie zostały znacznie przekroczone. Podobnie było z założeniami aktywizacji rolnictwa częstochowskiego. I tu plany nie tylko zostały wykonane, ale również poważnie przekroczone...

W dalszym ciągu referatu tow. Świąć przytoczył szczegółowe dane charakteryzujące stopień realizacji programu wyborczego w takich dziedzinach jak: budowa i rozbudowa obiektów przemysłowych, budownictwo mieszkaniowe, elektryfikacja,

melioracja, mechanizacja wsi, rozwój kółek rolniczych, budownictwo szkolne, kultura, opieka nad zdrowiem mieszkańców powiatu, gospodarka komunalna, zaopatrzenie itd.

— Wykonanie programu wzięło się — powiedział tow. Świąć — nie tylko z nakładami finansowymi państwa, lecz w dużej mierze zależało od aktywnej działalności radnych i rad narodowych — Powiatowej i Gromadzkiej oraz aktywnego udziału mieszkańców powiatu w czynach społecznych. Mówiąc o tym, nie można na chwilę nawet zapomnieć o radnych — członkach naszej Partii, od postawy i inicjatywy których zależało w wielkim stopniu wykonanie zadań. To oni inicjowali szereg pociągnięć zmierzających do polepszenia pracy aparatu rad, byli organizatorami wielu czynów społecznych.

Z kolei tow. Świąć omówił najważniejsze założenia programu jakiego będziemy realizować do roku 1963 oraz omówił zadania, jakie czekają organizacje partyjne i członków partii we wcieleniu w życie zamierzeń, zarówno w przemyśle jak i na wsi.

— Obowiązkiem organizacji partyjnych jest mobilizowanie załóg, kierownictwa zakładów — całego społeczeństwa do pełnego wykonywania naszych zamierzeń. Organizacje Partyjne muszą się stać z jednej strony inicjatorami wszystkich poczynań, a z drugiej muszą czuć się w pełni odpowiedzialnymi za całość kształt gospodarki zakładu, gromady wsi. Jeszcze bardziej musimy zacieśniać więź ze społeczeństwem z radami narodowymi, musimy zwracać nieustanną uwagę działaczy rad na interesowanie się sprawami ludzi, ich troskami...

słowem nie tylko na Śląsku, ale również i w kraju.

O podobnych problemach mówili: Ryszard Kubala, Mieczysław Jasiński, Jan Szymczyk, Marian Czerwik i inni.

Podsumowania dyskusji dokonał I sekretarz KM. PZPR tow. Stanisław Jędras. Powiedział on m.in. — Dyskusja na dzisiejszej konferencji przyniosła wiele nowych wniosków, była twórcza, pożyteczna i głęboko nasycona prostotą partyjną. Troska o ludzi pracy i rozpatrywanie skarg i zażaleń były niejednokrotnie analizowane na egzekutywie KM. Sprawy te są i nadal będą w centrum naszej uwagi. Chodzi o to, by człowiek pracy przychodząc do swej władzy w tej czy innej sprawie był załatwiany w sposób właściwy, by narastało w nim przekonanie, że władza, którą sam wybrał pomaga mu w życiu.

W zakończeniu swego przemówienia, tow. Jędras wyraził przekonanie, że Częstochowska Organizacja Partyjna i klasa robotnicza w zbliżającej się kampanii wyborczej odniesie jeszcze jedno wielkie zwycięstwo.

Konferencja dokonała wyboru z ramienia PZPR kandydatów do WRN oraz kandydatów do MRN. (Z.L.)

Krajowa narada techników BHP

Przemysłu galanterijnego w Częstochowie

W Częstochowskiej Fabryce Gułków odbyła się ostatnio krajowa narada techników bhp przemysłu galanterijnego. W obradach uczestniczyli m. in. przedstawiciel Ministerstwa Przemysłu Lekkiego Michał Zborowski, przedstawiciel Zjednoczenia Przemysłu Wyróbów Galanterijnych inż. Jerzy Wolf oraz technicy bhp wszystkich zakładów podległych zjednoczeniu.

W czasie obrad, w oparciu o uwagi — jakie nasunęły się podczas zwiedzania guzeczarni, przedyskutowano stan bhp w tym zakładzie oraz wysunięto szereg wniosków zmierzających do dalszej poprawy bhp i warunków socjalnych załogi.

Następnie tow. Świąć zapoznał zebranych z zadaniami organizacji partyjnych w okresie kampanii wyborczej.

W dalszej części konferencji jej przewodniczący przedstawił zebrany sylwetki proponowanych kandydatów — członków Partii do Wojewódzkiej i Powiatowej Rady Narodowej. Kolejnym etapem obrad było głosowanie. Jego wyniki dowiodły w pełni, że proponowani przez partię kandydaci cieszą się jak największym zaufaniem. Wybrano ich jednomyślnie.

W czasie wszechstronnej i ciekawej dyskusji zabrali głos: tow. tow. — I sekretarz KM PZPR — Stanisław Jędras, Botko, Stanuchlewicz, Nocun, Kuzior, Dębski, Jelecki, Wawrzyniak, Pelczyński, Pinderak, Polak, Myślikowski, Kauczyński, i Jędryka. Wachlarz poruszanych przez dyskutantów spraw był niezwykle szeroki. Podzielili się oni z zebranymi wynikami swej dotychczasowej pracy, wskazywali na sposoby realizacji zadań gospodarczych i partyjnych. Główne momenty dyskusji to wskazywanie na dotychczasowe osiągnięcia, analiza występujących jeszcze braków w codziennej pracy, wysunięcie szeregu postulatów, które, zastosowane w życiu, pozwolą jeszcze lepiej realizować nakreślony na lata 1961—1963 program rozwoju powiatu częstochowskiego.

Podsumowania dyskusji dokonał przewodniczący Konferencji — I sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR — tow. Zdzisław Soluch. Zwrócił on jednocześnie uwagę na najbliższe istotne problemy w pracy partyjnej jakie niesie kampania wyborcza.

Na Konferencji podjęto wniosek, aby wszystkie krytyczne głosy, postulaty i uwagi, jakie padły w czasie dyskusji, zostały rozpatrzone przez zainteresowane urzędy i instytucje. Sprawozdanie o wykorzystaniu powyższych uwag złożone mają być w pierwszych dniach marca br.

Odśpiewaniem Międzynarodówki zakończono obrady. (Z)

DLACZEGO ODESZŁY...?

PIERWSZA miała na imię Zofia. Liczyła sobie właśnie 23 lata młodego i niedoświadczonego życia — życia, które stało przed nią otworem. Pracowała w CZPL „Warta”, posiadała, jak inne dziewczęta w jej wieku, świat własnych marzeń, perspektyw i planów. Miała też i kłopoty. W zasadzie niezbyt skomplikowane — rodzinne niesnaski, z których zwierzała się czasem koleżankom, może jakaś sympatia o nie zbyt wiernym sercu.

To stało się w niedzielę, 12 lutego 1961 — Taka sama niedziela jak i dziesiątki innych. Dla Zofii W. była to jednak ostatnia w jej życiu.

Około godziny 15-ej poszła do jednej ze swoich koleżanek, która zaprosiła ją na „prywatkę”. Już wtedy, jak mówili potem inni, okazywała niezwykle zdenerwowanie. Była dziwnie zamyślona, podekscytowana. Mogło być kilka minut po rodzinie 18-ej, gdy zaprzęgnięta opuściła towarzystwo. Koleżanka, u której odbywała się prywatka, jak to sama później zeznała, zatrzymała Zofię W. Nie pozwoliła jej wyjść. Ta w końcu uległa, ale po godzinie nie pomogły już żadne prośby. Wyszła...

Dochodziła godzina 19.55. Strzeliste ramiona kolejowego szlabanu na przejeździe nrzy ul. 1 Maja opadły wolno w dół, zatrzymując niezliczonych przechodniów. O! strony Bleszna zbliżał się oświetlony wąż pociągu osobowego relacji Gliwice—Częstochowa.

NAGLE...

Wszystko stało się w potwornie szybkim ułamku sekundy. Kiedy nadjeżdżający pociąg znajdował się o kilkanaście metrów od przejazdu, na jego żelaznej drodze znalazła się kobieta sylwetka. Stała między szynami, potem przykucnęła zakrywając rękami twarz zwróconą w stronę pędzącego elektrowozu.

Preraźliwy jazgot hamulców zmieszal się z okrzykami przerażenia świadków tej sceny. Pociąg potoczył się jeszcze siłą rozpędu, aż wreszcie zniechęcony. Nieruclomono też leżało pod jednym z wagonów ciało 23-letniej Zofii W.

DLACZEGO TO ZROBIŁAŚ DZIEWCZYNO? DLACZEGO?

DRUGA nosiła imię Maria. Młoda, sympatyczna kobieta — lekarz powszechnie lubiana przez swoich kolegów i pacjentów, dla których zawsze miała dobre słowo. Zdolna i niezwykłe sumienna, choć młoda wiekiem, uchodziła już za wytrawnego specjalistę w swoim trudnym zawodzie.

Z Częstochową nie łączyły ją w zasadzie żadne specjalne więzy. Po prostu, przyjechała tu pracować. Za mieszkala w sublokatorskim pokoju, a swoje zawodowe obowiązki pełniła w hutniczym szpitalu na Mirowie.

Była jedynaczką, prawdziwą dumą rodziców, którzy kosztem wielu wyrzeczeń wykształcili córkę.

Przed swoją ostatnią niedzielą Maria P. pełniła w szpitalu dyżur. Podobno w nocy coś pisała. Podobno... W sobotę rano rozmawiała ze wszystkimi jak najbardziej normalnie. Nie — była dziwnie wesoła, jej humor robił wrażenie sztucznego. Takie przynajmniej wrażenie odnieśli jej najbliżsi współpracownicy.

Potem przyszła niedziela — 19 lutego 1961 r.

O ile przebieg pozostałych wypadków można dość jasno odtworzyć, o tyle, jeśli chodzi właśnie o tę niedzielę, trudno jest się w tej chwili zorientować, co robiła dr Maria P. Można tylko przypuszczać...

W poniedziałek rano przyjechał po nią karetka szofer ze szpitala. Miał zabrać dr Marię P. do pracy. Wszedł do pokoju. Dr Maria P. leżała spokojnie na tapczanie. Oczy miała zamknięte. Podeszedł bliżej. Chciał ją obudzić. Ręka kobiety była nienaturalnie zimna...

Wzwołany lekarz przybył wraz z prokuratorem. Tu już nie mogło pomóc dr Marii P. Nie żyła. Dziesięć pustych ampulek po morfinie, napoczęte pudełeczko środków nasennych, strzykawka... I list. „Proszę nikogo nie winić...”

DLACZEGO TO ZROBIŁAŚ DZIEWCZYNO? DLACZEGO?

DWIE młode kobiety. Zginęły w w odstępie jednego tygodnia. Wybrały śmierć samobójczą, uważaną przez jednych za ucieczkę przed trudnościami życia, za tchorstwo — przez innych za swojego rodzaju bohaterstwo... rozstania się z życiem, młodością, światem.

Pozornie dwa tragiczne wypadki, nie mające ze sobą żadnego związku.

ku. Ale tylko pozornie. Jest w nich coś, co nie pozwala ograniczyć się do zwykłej, prasowej wzmianki. Jest coś, co zmusza do analizy okoliczności, w których poniosły śmierć.

Z punktu widzenia litery prawa. paragrafu, w tych samobójczych wypadkach nie ma winnych. Nikt nie stanie przed sądem, nikt nie będzie odpowiadał na pytania oskarżyciela publicznego. Bo było to przecież samobójstwo...

Ale oprócz odpowiedzialności sądowej istnieje jeszcze inna. Nie objęta żadnymi przepisami. Odpowiedzialność moralna! Być może, że w tych dwóch tragicznych wypadkach nie ma nawet i takiej, ale nikt kategorycznie też temu nie zaprzeczy.

A jednak coś musi w tym wszystkim tkwić. To nie jest rzecz normalna, gdy młode kobiety kończą nagle ze swoim życiem, gdy decydują się na rozpaczliwy krok ku śmierci.

Musiały istnieć jakieś przyczyny, musiały istnieć jakieś powody. Ale jakie?

Zofia W. i dr Maria P. wiedziały najlepiej. Lecz milczą. Na zawsze...

DLACZEGO TO ZROBIŁAŚ DZIEWCZYNO, DLACZEGO?

Wojciech Tobolewski

Z teki naszych plastyków



Kizil el Ribut

Rys. K. Graj

Przed Świętem Kobiet

Z okazji zbliżającego się Dnia Kobiet, który przypada dorocznym zwyczajem na 8 marca, w częstochowskich zakładach pracy rozpoczynają się w sobotę, 4 bm. uroczyste akademie.

Na akademiach tych pracownice poszczególnych zakładów: obdarowywane będą upominkami i wezmą udział w organizowanych dla nich przyjęciach przy czarnej kawie.

Uroczystości związane ze Świętem Kobiet zakończy centralna akademia, która odbędzie się w Teatrze w przyszłą sobotę 11 bm. o godz. 15.30. W części artystycznej akademii kobiety obejrzą sztukę „Pierwszy dzień wolności”.

Notatnik muzyczny

W dniu 13 lutego 1961 roku upłynęło równo piętnaście lat od chwili, kiedy w Częstochowie zabrzmiała po raz pierwszy po wojnie Orkiestra Symfoniczna. Dziś oswoiliśmy się z faktem jej istnienia, ale pomyślmy tylko, co by było, gdyby salę przy ulicy Dąbrowskiego zalegała nieprzerwana cisza... Nie słyszelibyśmy i nie widzieli takich doskonałych muzyków jak ci, których mieliśmy przyjemność gościć chociażby już tylko w roku bieżącym. A więc — pianistę meksykańskiego Jose Kahana, który jest z fortepianem tak zżyty, że jego gra nie sprawia już nawet wrażenia jakiegoś fizycznego wysiłku. A bądź co bądź — przy takim utworze, jak Wariacje Brahmsa na temat Haendla trzeba się porządnie wysilić. Ten sam Jose Kahan potrafi być majestatyczny w Bachu, finezyjny w Mozarcie, elegancki w Chopinie i nowoczesny w preludiach Chaveza, swego rodaka.

Gdyby nie Orkiestra, nie przeżywalibyśmy wraz z węgierską skrzypkawką, Marią Csorba, najszlachetniejszych wzruszeń w tak bardzo romantycznym utworze, jakim jest powszechnie ceniony Koncert e-moll Mendelssohna; nie słyszelibyśmy koncertu fortepianowego c-moll Beethovena w pełnym temperamencie ujęciu innej Węgierki — Agnes Katona; nie moglibyśmy poznać najświeższych osiągnięć technicznych i artystycznych naszej, szeroko już znanej pianistki — Lidii Grychtołówny, o której ciąglej pracy nad swą sztuką mówi się powszechnie, która arkana wiedzy pianistycznej przejmując od takiej współczesnej sławy jak Michel-angeli Benedetti.

Właśnie Orkiestra Symfoniczna zapoznaje nas z dziełami pionierów muzyki — Strawińskiego, Honeggera, przedstawia bardzo ciekawe pozycje rodzime — Uwerturę „Maria” Statkowskiego czy „Odwieczne pieśni” Karłowicza (najskrytszym marzeniem niżej podpisanego byłoby nazwać tym imieniem przyszłą Filharmonię!).

To wszystko jest rok bieżący, który liczy dopiero dwa miesiące. A co Orkiestra zdziałała przez pozostałe przeszło czterdzieści lat? O tym już napisano dużo.

Uroczysty Koncert Jubileuszowy wypadł odświętnie. Wśród słuchaczy w teatrze zajęli miejsca m. innymi dwaj wiceministrowie — Garstecki i Droźniak. Przemówienia, życzenia, nagrody, podsumowania — wszystko to ogromnie budujące i przyjemne. A i „jubileuszowa” muzyka, choć źle słyszalna, swoje zadanie spełniła. Polonez Kurpińskiego i Mazur Moniuszki z udziałem chóru, Koncert e-moll Chopina w wykonaniu A. Harasiewicz, arie Moniuszki, odśpiewane przez tenora Opery Bytomskiej H. Grychnika, Uwertura do op. „Flis” i Uwertura Koncertowa — „Bajka”. Czterech dyrygentów przy pulpicie: dawni (dyr. Sillich, prof. Mąkosza) oraz aktualni (dyr. Orsztynowicz, prof. Jelonek). Jeden był dyrygent na sali (K. Missona). Trzeba przyznać, że m. innymi, głęboko poruszyła, wprowadziła w odświętny nastrój i pozostawiła niezatarte wrażenie Uwertura „Bajka”. Swym zdyscyplinowanym dźwiękiem, przejrzystością i skupionym, uczuciowym wykonaniem.

Orkiestrze Symfonicznej w następnym piętnastoletniu życzyć należy dalszego rozwoju oraz nawiązywania pozytywnych kontaktów z dyrygentami i solistami innych miast i krajów!

Henryk Czarniawski.

Po raz trzeci „W cieniu paragrafu”

A jednak można było załatwić...

Po raz trzeci wracamy na naszych łamach do sprawy Anieli Pączek — byłej pracownicy Zakładów Lniarskich „Stradom”.

Po raz pierwszy pisaliśmy na jej temat w obszernym artykule zatytułowanym „W cieniu paragrafu”.

Zawarliśmy w nim tragedię ciężko chorej, opuszczonej i pozbawionej środków do życia kobiety, która przez przeszło trzy lata wydeptywała progi różnych instytucji i pisała sążniste podania w celu uzyskania należnej jej renty. Jedyną przeszkodą w załatwieniu sprawy było to, iż Pączkowska nie przepracowała wymaganego do uzyskania renty okresu czasu po wyzwoleniu (zabrakło jej do pełnych pięciu lat... 14 dni!). Owe dwa tygodnie stały się dla instytucji powołanej do przyznawania rent barierą nie do przebycia. Tymczasem renta miała stać się dla Pączkowskiej jedynym źródłem utrzymania i pomocą w leczeniu.

Niestety, nasz pierwszy artykuł nie wywołał odpowiedniego echa w kompetentnej instytucji w Częstochowie. Napisaaliśmy więc po raz drugi postulując uwzględnienie niezwykle trudnej sytuacji Pączkowskiej i przyznanie jej renty. Uważaliśmy bowiem, że nawet najbardziej rygorystyczne przepisy i zasady postępowania nie wykluczają uczynienia wyjątku w szczególnej sytuacji. A taką była sytuacja Pączkowskiej.

Nasze artykuły dotarły do Działu Rent Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie...

W tych dniach otrzymaliśmy stamtąd kopie decyzji, mocą której Pączkowskiej przyznano rentę w wysokości 500 złotych miesięcznie na zasadzie wyjątkowej. Tak więc ostateczny nie nastąpił finał sprawy „W cieniu paragrafu”... Pączkowska, po przeszło 3 latach ciężkiej i wyczerpującej pracy, po kilku latach kołatania i znoszenia biurokratycznej mitregi ma zapewnioną zdrową, ale stałą egzystencję.

Na marginesie tej sprawy nasuwa się kilka pytań. Czyż nie można było sprawy Pączkowskiej załatwić wcześniej, na miejscu, oszczędzając jej tym samym tyle kłopotów i utrapień? Czyż trzeba było kilku lat jej bezskutecznych zabiegów, interwencji „Gazety” i ingerencji jednostki nadrzędnej w Warszawie, aby wreszcie załatwić prośbę?

Sądźmy, że miejscowy Oddział Rent rozpatrzył ten wypadek i wyciągnął z niego odpowiednie dla siebie na przyszłość wnioski. Są one jak najbardziej przejrzyste...

A kierownictwu Działu Rent Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie przesyłamy tą drogą słowa uznania za właściwe podejście, zrozumienie ludzkiej krzywdy i pełną odpowiedzialność w załatwianiu spraw.

CZĘSTOCHOWSKA FABRYKA IGIEŁ I WYROBÓW METALOWYCH

w Częstochowie, ul. Mielczarskiego 21/23

Zgodnie z Uchwałą Nr 357 z dnia 13 października 1960 r. w sprawie organizacji przyjmowania i rozpatrywania skarg i wniosków, (Monitor Polski nr. 80 poz. 367) podaje się do wiadomości wszystkim pracownikom i zainteresowanym, że przyjmuje się skargi i wnioski w następujących dniach:

Dyrektor

w poniedziałki w godz. 12-15, w piątki po godz. 15-ej

Naczelnny inżynier

w poniedziałki w godz. 12-15-ej, w piątki po godz. 15-ej.

WIELUNSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

W WIELUNIU

Zatrudni natychmiast

MONTERÓW

do robót wodno-kanalizacyjnych i centralnego ogrzewania

Reflektujemy wyłącznie na siły wysoko kwalifikowane odpowiadające taryfikatorowi kwalifikacyjnemu pracowników fizycznych zatrudnionych w przedsiębiorstwach budowlanych. Wynagrodzenie płatne w/g akordu zgodnie z obowiązującym Cennikiem Robót Akordowych. Informacji udziela Dział Ekonomiczny W.P.B. w Wieluniu, Szosa Osjakowska tel. 231, 737, 757.

Komitet, który niesie pomoc najbiedniejszym...

NIEWIELE ponad dwa lata minęło od chwili powołania do życia w naszym mieście Miejskiego Komitetu Pomocy Społecznej. Mimo jednak krótkiego okresu działalności tej pożytecznej placówki społecznej, mimo wielu trudności, na jakie napotykał w pracy jej aktyw, Komitet może już dziś pochwalić się pięknymi osiągnięciami w pomocy, jakiej udziela najbiedniejszym, najbardziej potrzebującym opieki mieszkańcom Częstochowy.

Weźmy pod uwagę choćby rok ubiegły. W tym czasie uzyskano na cele pomocy społecznej około 70 tys. zł to jest prawie tyle samo, co wynoszą roczne dotacje a ten cel przyślanie dla Częstochowy przez Państwowy Komitet Pomocy Społecznej.

Te dość pokaźną kwotę pieniędzy uzyskał Komitet ze składek członkowskich stałych i jednorazowych, darów pieniężnych i darów w naturze oraz z dochodów z organizowanych na terenie miasta na ten cel imprez. W tym czasie rozprawiono ponad 250 legitymacji członkowskich między zakłady pracy oraz komitety blokowe. Jednak uzyskana kwota na pomoc społeczną oparta była prawie wyłącznie na jednorazowych składkach wpłacanych komitetowi przez niektóre zakłady pracy i instytucje — Fabrykę Guzików, Zakłady Lnicarskie „Stradom”, Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Terebowego, Cech Rzemiosł Różnych, CZPW „1 Maja”, Związek Zawodowy Pracowników Handlu i Przemysłu, Zakłady Piwowarsko-Spożywcze, Fabrykę Artykułów Muzycznych, CZPW im. Koszutskiej oraz „Ars Christiane”. Jedynym stałym członkiem komitetu były przez cały czas CZPB im. Modzelewskiego. Oprócz wymienionych zakładów, dzięki pieniężne na rzecz komitetu złożyło trzech mieszkańców miasta — Gliener, Janina Kolszewska i Romuald Bora.

Komitet uzyskiwał także dla potrzebujących pomocy dary w naturze. I tu także wyróżniły się zakłady Modzelewskiego, które przekazały na rzecz komitetu pościel wartości kilku tysięcy złotych. W sumie wartość ofiar w naturze wyniosła w roku ubiegłym ponad 23 tysiące zł.

Z pomocy komitetu korzystało w tym czasie 420 osób. 50 osób spośród nich stolowało się przez okrągły rok dzięki tej placówce, bezpłatnie lub z minimalną odpłatnością w tołwkach pracowniczych. Tego rodzaju obiadów wydano w ubiegłym roku około 14.000. Korzystało z nich bo-

wiem także czasowo niektórzy bezdomni i samotni, znajdujący się przez pewien okres w trudnych warunkach materialnych.

W roku bieżącym komitet zamierza nawiązać ściślejszą niż dotychczas współpracę z częstochowskimi zakładami pracy, licząc na ich daleko idącą pomoc. W najbliższym zaś czasie zorganizuje na cele pomocy społecznej zbiórkę uliczną oraz loterię fantową. (HIF)

To nam się podoba...

...że salon mody dla pań na leżący do PSS i mieszczący się przy ul. Modzelewskiego jest zawsze zaopatrywany bez zarzutu i zastosowuje się jak rzadko która tego rodzaju placówka w naszym mieście do sezonowych wymogów częstochowianek. W salonie tym oprócz naprawdę efektownej konfekcji można nabywać również materiały tekstylne oraz gustowną galanterię w postaci oryginalnych koralików, szalików i chusteczek.

...że w trosce o godziwą rozrywkę dla młodzieży kierownictwo Klubu „Studnia” organizuje dla niej w każdą sobotę i niedziele koncerty muzyki jazzowej i tanecznej.

...a to nam się nie podoba

...że pracowników kotłowni ogrzewającej domy: Nauczyciela, Bankowca i Milicjanta przy ul. Racławickiej cechuje poważne niedbalstwo. Świadczą o tym najlepiej przez całe dnie i noce niezabezpieczone otwory służące do wrzucania węgla. Owe niedbalstwo może stać się przyczyną niebezpiecznego wypadku. W pobliżu kotłowni bawią się przez całą codziennie dzieci. Nietrudno o to, by ktoś z nich wpadł do otworu i potamatoł sobie ręce lub nogi.

...że zbyt długo przeciąga się już remont kawiarni „Ludowa”. Jej bywalcy nie mogą do czekać się chwili, gdy będą mogli posiedzieć w pięknym, odrestaurowanym lokalu przy pół czarnej. (ef-ef)

na harcerskim szlaku

Częstochowska organizacja harcerska rozwija się coraz bardziej, „porywa” za sobą coraz więcej młodzieży udoskonala niemal z każdym miesiącem swą działalność. Nic dziwnego więc, że pozyskała już sobie pięciotysięczną rzeszę młodych dziewcząt i chłopców.

Do szczególnie wyróżniających się szczebli harcerskich w Częstochowie należy niewątpliwie Szczęp nr 1, w skład którego wchodzi dwie drużyny męskie z Technikum Górniczego Rud oraz dwie żeńskie z Technikum Ekonomicznego nr 2. Jego działalnością kieruje doświadczony instruktor harcerski i pedagog w jednej osobie phm. Stanisław Sońta. Drużynowymi pięciu drużyn, do których należy łącznie 160 osób są: Krystyna Kotulska, Bogumiła Łapczyńska, Janusz Kiliński, Jerzy Gody i Stanisław Skupień.

Szczęp nr 1 prowadzi niezwykle ciekawe zajęcia dla harcerzy. Po-

siada kółko fotograficzne, w którym młodzież zaznajamia się dokładnie z trudną sztuką fotografowania. Ogromną żywotność wykazują harcerze z tego szczebla na polu artystycznym. Mają własny niezły zespół muzyczny oraz zespół sceniczny.

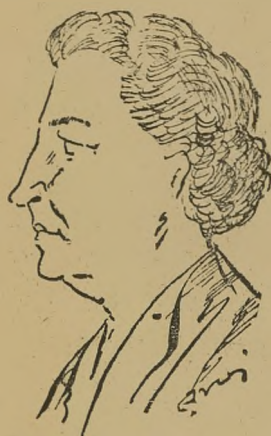
Ten ostatni wystawił ostatnio dwukrotnie dla dzieci i młodzieży bajkę Andersena „Księżniczka na ziarnku grochu”. Przedstawienie wypadło niespodziewanie dobrze. Charakterystyczne było udane doborstwo postaci scenicznych oraz efektowne kostiumy, które wypożyczył młody aktor z zespołu estradowego CZPL „Warta” oraz Młodzieżowy Dom Kultury. W bajce Andersena na specjalną uwagę zasługują: Bogumiła Łapczyńska — królowa, Kazimierz Stefani — król, Mariola Zalewska — księżniczka Pirlipatka oraz Ryszard Pała w trudnej roli białego.

One zasługują na uznanie...

Zbliża się 8 marca — doroczne Święto Kobiet. Tak jest już w zwyczaju, że gdy ktoś obchodzi swoje święto, poświęca się mu trochę więcej niż zwykle uwagi, składa gratulacje, życzy wszystkiego co najlepszego.

Kobiet — działaczek jest bardzo wiele na terenie naszego miasta, którym należą się z tej okazji słowa uznania za ich owocną pracę społeczną i zawodową, którym wypada złożyć jak najserdeczniejsze życzenia.

A oto kilka spośród takich właśnie kobiet:



STEFANIA KULESZA — wiceprzewodnicząca Miejskiego Ligi Kobiet, aktywna od lat działaczka tej organizacji.



JADWIGA RÓŻAŃSKA — skarbnik Zarządu Miejskiego Ligi Kobiet. Jest poza tym niezwykle cenioną w naszym mieście pedagogiem.



MARIA GAWRON — członek Zarządu Miejskiego LK. Wiecznie ruchliwa, pełna zapału do pracy społecznej, ceniona przez koleżanki i najbliższe otoczenie.



KRYSTYNA ROGACZ — instruktor Zarządu Miejskiego LK. W organizacji kobiecej pracuje z dużym poświęceniem od kilku lat. Zawsze jednakowo czynna, zawsze służąca radości i pomocy.

Cenna propozycja częstochowskiego zegarmistrza

nie znalazła poparcia

Mieczysław Orzechowski znany jest w Częstochowie, jako doskonały konieser zegarków. Nic dziwnego więc, że jego warsztat licznie odwiedzają klienci. I nie tylko ci, którzy chcą w magazynie Artowej naprawy. Wielu z nich przychodzi jedynie po to, by mistrz Orzechowski obejrzał owe precyzyjne mechanizmy i wypowiedział się na temat ich wad i usterek. Za ten ostatni rodzaj usług (tak już jest w zwyczajach wszystkich zegarmistrzów), nie pobiera się od klientów żadnych opłat.

I właśnie ów elegancki zwyczaj był dla częstochowskiego zegarmistrza źródłem wystąpienia z niezwykle cenną i pożyteczną propozycją. Postanowił on za tego rodzaju grzecznościowe usługi pobierać od klientów zapłatę w wysokości 5 zł, które jednak nie zasilają jego kieszeni, a „szły” na budowę sz.51. Pieniądze na ten cel wrzucane byłyby w obecności klienta do zaplombowanej puszkki.

Zegarmistrz przedstawił całą sprawę w Wydziale Kultury Prezydium MRN. Gorąco został tam poparty.

Wyznawca Bachusa ukarany

Józef Hankiewicz z ul. Kopernika 38 należy do bardzo wiernych wyznawców Bachusa. Jednym słowem — nie lubi wylewać za kołnierza niczego, co wyglądem i smakiem przypomina jakikolwiek z ognistych trunków. Po wypiciu jednak większej ilości tych ostatnich staje się niezwykle „bojowy” i awanturniczy.

Ostatnio Hankiewicz będąc w stanie pijanym wywołał awanturę uliczną na ul. Jacka, zaczepiając przechodniów obrzucając ich bez powodu stekiem ordynarnych obelg i spowodował zbiegowisko uliczne, w którym nie brak było również rękoletnich. Kolegium Orzekające ukarało go za ten wyczyn grzywną w wysokości 1500 zł z zamianą na 50 dni aresztu.

Ola najlepszych ORMO-wców nagrody

W piętnastą rocznicę powołania do życia Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej, odbyła się w Częstochowie uroczysta akademia. Przybyli na nią: I sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR tow. Stanisław Jędras oraz przewodniczący Prezydium MRN Tadeusz Kowalski.

Po okolicznościowym referacie, który wygłosił zastępca komendanta miasta MO mjr Stanisław Piotrowski, do zebranych przemówił I sekretarz KM PZPR tow. Stanisław Jędras, życząc im wielu sukcesów w zaszczytnej służbie.

W czasie trwania uroczystości najlepsi ORMO-wcy otrzymali wartościowe nagrody rzeczowe. M. in. nagrody wręczono: Antoniemu Fatydze, Karolowi Albrechtowi, Edwardowi Wiśniewskiemu, Eleonorze Sokół, Marianowi Bulskiemu, Władysławowi Budzikurowi oraz Antoniemu Plaskonce. Ponadto Feliksa Fryt — wdowa po zamordowanym przez bandy rabunkowe ORMO-wcu otrzymała książeczkę PKO z wkładem 2.000 zł.

Ale puszkki nie otrzymał. Skierowano go w tej sprawie do Wydziału Finansowego. Gdy tam „zawędrował”, otrzymał informację, że puszkami dysponuje inspektor Bocheński z Inspektoratu Oświaty. Z nieco już mniejszym entuzjazmem wrócił pod wskazany adres, nieśmiało z prośbą o dostarczenie mu puszek. Ale minęło wiele dni a odpowiedzi w tej sprawie nie nadeszła.

Tyle fakty. Jednak aż nazbyt wymowne, by wymagały jakiegokolwiek komentarza. (ef-ef)

Nowe kino na Rakowie

Mieszkańcy dzielnicy Raków interesują się wielce losami nowego budującego się tam kina. Ciekawi są bardzo, kiedy będą mogli nareszcie w ludzkich warunkach oglądać filmy. Zastanawiają się, czy nowy obiekt będzie kinem państwowym.

Na pierwsze pytanie — o ile oczywiście żadne trudności nie staną inwestorowi na przeszkodzie — odpowiedź jest jak najbardziej optymistyczna. We dług „wszelkich znaków na niebie i ziemi” oraz planów Okręgowego Zarządu Kin, już w roku przyszłym miasto nasze wzbogaci się o jeszcze jeden piękny obiekt kulturalny. Czy będzie on kinem państwowym? To na razie wielka niewiadoma. W każdym bądź razie w najgorszym wypadku będzie tam zainstalowany szeroki ekran.

Warto tu dodać, że nowy obiekt kosztować będzie w sumie około 6 i pół miliona zł.

43 rocznica powstania Armii Radzieckiej

W sali Domu Kultury na Stradomiu odbyła się uroczysta akademia związana z 43 rocznicą powstania Armii Radzieckiej. Przybyli na nią m. in. I sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR tow. Stanisław Jędras, sekretarz KM PZPR tow. Zdzisław Olszewski, zastępca przewodniczącego Prezydium MRN Lucjan Wiluś, przedstawiciele TPRP, KM FJN ZBOWiD, delegaci z miejscowych zakładów pracy, oraz liczni mieszkańcy Częstochowy.

Akademii przewodniczył prezes częstochowskiego oddziału ZBOWiD — Jakubczak. Referat okolicznościowy wygłosił przewodniczący Zarządu Miejskiego TPRP — Kazimierz Nowak. Mówiąc o wyzwoleniu przez wojska radzieckie naszego kraju i naszego miasta, podkreślił on jednocześnie, że siła Armii Radzieckiej jest gwarancją trwałego pokoju na świecie.

Po części oficjalnej, odbyły się bardzo ciekawe występy recytatorów i chóru ze Studium Nauczycielskiego. (Ts)

Przedsiębiorstwo Montażu Urządzeń Kopalń Rud w Częstochowie, ul. Sułkowskiego 6/8

podaje do wiadomości, że:

zgodnie z Uchwałą Rady Ministrów Nr 357 z dnia 13 X 1960 r. w sprawie organizacji przyjmowania i rozpatrywania

SKARG i WNIOSEKÓW

(Monitor Polski Nr 80 poz. 367)

Dyrektor Przedsiębiorstwa względnie jego zastępca przyjmują strony w sprawie SKARG i WNIOSEKÓW w każdy poniedziałek w godzinach od 8 do 10 i od 15 do 16 w biurze dyrekcji.

Z wizytą w Częstochowskiej Gazicarni

Wielkie problemy małego zakładu

Częstochowska Fabryka Guzików należy do najstarszych zakładów przemysłowych naszego miasta. Założona w 1880 roku przechodziła różne koleje losu. Po wyzwoleniu, podobnie jak wiele innych zakładów przechodziła na własność państwa. Przejęta po kapitalistach spuścizna nie nastrojała optymistycznie. Stary park maszynowy, ciemne hale produkcyjne poprzecinane gęstą pajęczyną pasów transmisyjnych, nie zabezpieczone maszyny i urządzenie nie wpływały dodatnio na wzrost wydajności i produkcji. To też problemy postępu technicznego były i są nadal punktem szczególnego zainteresowania kierownictwa zakładu. Wprawdzie w okresie minionych 16 lat zrobiono dużo, niemniej jednak pozostało jeszcze wiele spraw wymagających pilnie rozwiązania.

Prawdziwą piętą Achillesową zakładu jest oddział pil. Gdy przyglądałem się pracy SZCZEPANA GAŁY, ROMANA BARYŁY, RYSZARDA SIWEGO, ZENONA PSYKAŁY, LESZKA KASPROWSKIEGO i innych, przyznam się, że sierpa mi skóra. Po prostu nie mogłem patrzeć, gdy robotnicy podkładali orzech do wirujących pil. Jeden nieuważny ruch, a... Opis wypadku byłby makabryczny.

Od kilku lat kolektyw zakładu szuka rozwiązania. Zwracano się wszędzie. Przyjeżdżali eksperci i specjaliści z Głównego Instytutu Ochrony Pracy. Próbowali swych sił częstochowscy naukowcy. Łamali głowy zakładowi racjonalizatorzy. Dotychczas bez żadnego rezultatu.

Ostatnio jednak załaziła się pewna nadzieja. Podobno piły do cięcia orzecha posiadające właściwe zabezpieczenia produkowane są w Anglii i we Włoszech.

Zakład wystąpił do Ministerstwa Przemysłu Lekkiego z prośbą o umożliwienie dwóm pracownikom wyjazdu do wspomnianych państw celem zapoznania się z tymi maszynami. Wprawdzie nie otrzymano jeszcze zgody, niemniej jednak mamy nadzieję, że wniosek zakładu zostanie uwzględniony i że wreszcie nie rozwiązany do tej pory problem pil przestanie istnieć.

W czasie wędrowki po zakładzie odwiedziłem oddział farbiarni. Mistrz Zygmunt Kulej od kilku tygodni stara się rozszyfrować tajemnicę farbowania guzików. Znalezione gdzieś na strychu próbki guzików (produkowanych przed pierwszą wojną światową) urzekają swym kolorytem. Wprawdzie w posiadaniu mistrza Kuleja znajduje się klucz do tajemnicy w postaci recepty, ale zawarte w niej symbole i znaki nie są do odczytania.

Niestety mimo wielu wysiłków — mówi mistrz Kulej — nie udało mi się rozszyfrować posiadanej recepty. B. pracownicy farbiarni zabrali swą tajemnicę do grobu. Mam jednak nadzieję, że po zapoczątkowanych próbach uzyskam poszukiwane na rynku kolory gu-

zików. W każdym razie jestem obecny na właściwej drodze.

Mówiąc o Częstochowskiej Fabryce Guzików nie sposób pominąć faktu, że zakład ten jest jedynym w kraju, a trzecim w Europie produkującym guziki z naturalnego orzecha „Coroso” pochodzącego z Ameryki Południowej. Częstochowska fabryka zdobywa również cenne dewizy... na odpadach. Po prostu ścinki z orzecha są chętnie zakupowane (w każdej ilości) przez Francję i przerabiane na wysokokaloryczną paszę dla trzody chlewnej i bydła.

Mimo występujących trudności, Częstochowska Fabryka Guzików z każdym rokiem osiąga coraz to lepsze wyniki produkcyjne. I tak np. za rok 1960 załoga wykonała roczny plan produkcyjny w 105,1 procentach. Zadania na rok 1961 są o 19,6 procent większe. Wyniki ostatnich dwóch miesięcy sygnalizują, że plan br. zostanie również wykonany. Jest to przede wszystkim zasługa ofiarnej załogi, która niejednokrotnie dawała już wyraz swego przywiązania i gospodarskiego podejścia. Mówiąc o tym nie można pominąć nazwisk takich pracowników jak: CECYLII KASPRZYK, BRONISŁAWY JABŁOŃSKIEJ, SABINY DĄBROWSKIEJ, WŁADYSŁAWY MAŻNIAK, FRANCISZKI DĘBSKIEJ, ANTONINY DOBOSZ, MARII JASIK, ANASTAZJI JACOŃSKIEJ, SABINY KOŁODZIEJCZYK, EDMUNDA STANCIKA, JANA SIATKOWSKIEGO, WŁADYSŁAWY KRÓLIK, LEONA JESIONKA, ALICJI MONIKOWSKIEJ, MIECZYSLAWA WALCZYKA, ZOFII SIEDLECKIEJ, JANINY MAGLER, MARII CIESLI, IRENY BODANKO, i innych, których wyniki produkcyjne oraz osobisty przykład świadczą najlepiej o rosnącym coraz bardziej poczuciu odpowiedzialności i zrozumieniu dla stojących przed zakładem zadań.

Co niesie rok bieżący

Dalsza poprawa warunków komunikacyjnych

Plan inwestycyjny na rok bieżący w zakresie komunikacji zamyka się kwotą 2.100.000 złotych. Pieniądze te zostaną przeznaczone na przeprowadzenie robót budowlano-montażowych.

350 tysięcy złotych skieruje się na dokończenie budowy mostu w Kamienicy Polskiej. Pozostałe 1.750.000 złotych pochłonie kontynuacja budowy dróg lokalnych na trasach: Potok Złoty — Gorzków (575.000 zł), Borowno — Łochynia (575.000 zł), Piasek — Garnek (300.000 zł) i wreszcie Starcza — Romanów (300.000 zł).

SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT

Próbne galopy piłkarzy

Raków-Górniki Wojkowice 2:0 (1:0)

Przebywający na obozie w Łądku Zdroju piłkarze Rakowa rozegrali sparingowe spotkanie z trzecioligowym Górnikiem Wojkowice, zwyciężając 2:0. Jak dowiadujemy się od kierownictwa drużyny hutniczej, wszyscy zawodnicy czują się doskonale, pogoda na zgrupowaniu dopisuje i co najważniejsze forma piłkarzy wyraźnie zwycięża.

Victoria-Warta Makoszowy 1:4 (0:1)

Bez Hercoga, Pędziacha II i Potomkina rozegrała Victoria swoje kolejne spotkanie towarzyskie, przegrywając z liderem śląskiej klasy A. Białozieloni wypróbowali kilku młodych zawodników, z których najlepiej spisali się Janas, Malinowski i Rozpondek. Jedyną bramkę dla Victorii zdobył Owczarek, przeżywający renesans swojej formy. W najbliższym czasie Victoria rozegra trzy dalsze mecze sparingowe ze Slavią Rudą, Górnikiem Konin i Błękitnymi Kielce.

Skra-Granat Skarżysko 1:2 (0:2)

I mistrzowi Zagłębia nie powiodło się ubiegłej niedzieli. Jednak mimo porażki częstochowianie wykazali jak na początek sezonu zupełną przyswoistą formę, przy czym na szczególnie wyróżnienie zasłużył Sosna, który zastępując niedysponowanego Czechowskiego, bronił w wielu groźnych sytuacjach. Strzelcem honorowej bramki dla Skry był jej nowy nabytek — Bąkowski.

Częstochówka-Stal Ozimek 0:2 (0:1)

Siedemnastu zawodników Częstochówki grało w tym spotkaniu niewykorzystanych okazji. Niewykorzystanych, bo nasi piłkarze nie potrafili mimo kapitalnych sytuacji zdobyć ani jednej bramki. Częstochów-

ka dysponuje obecnie silnym składem, ale drużynie brak jeszcze zgrania. W meczu ze Stalą najlepszą formę zademonstrowali Wolbiś i Mateja.

CKS wygrał... walkowerem

CKS Budowlani w ramach rozgrywek pucharowych o tytuł najlepszej drużyny federacji w województwie katowickim mieli grać z Budowlanymi Wysoka. Goście zjawili się w Częstochowie w zdekompletowanym składzie i oddali punkty walkowerem. Wobec tego piłkarze CKS ograniczyli się tylko z konieczności do spotkania sparingowego między swoimi dwoma drużynami. Jutro, tj. w piątek 3 marca zawodnicy CKS Budowlani pod kierownictwem trenera Nyca wyjeżdżają na dwa tygodnie do Szczepku, gdzie przygotowywać się będą do mistrzowskich bojów.

Eliminacje przed wyjazdem do Kazania

W dniach 11 i 12 marca rozegrany zostanie w Zamościu turniej piłkarski najlepszych trzecioligowych drużyn federacji sportowej energetyków, którzy wyłonili reprezentacyjną jedenastkę wspomnianej federacji na tournée do Związku Radzieckiego, które traktowane będzie jako rewizja za zeszłoroczne występy w naszym kraju Iskry Kazan. W turnieju wezmą udział następujące zespoły: Skra Częstochowa, Heiman Zamość, Silesia Miechów, Wisła Płock i Świt Warszawa.

Zyczymy naszym piłkarzom jak największej ilości miejsc w reprezentacyjnej drużynie.

Koszykarze Startu o krok od sensacyjnego zwycięstwa

O krok od sensacyjnego zwycięstwa byli koszykarze częstochowskiego Startu, którzy w minionej kolejce spotkali o mistrzostwo II ligi stoczyli pasjonujący pojedynek z faworyzowanym Baildonem. Ostatecznie wygrał różnica sześciu punktów Baildon, ale gdyby gospodarze uwierzyli wcześniej, że mogą pokonać tak renomowanego przeciwnika, to mogli zgotować miłą niespodziankę. A oto wyniki dwudniowych spotkań:

Start — Baildon 53:59 (23:26). Punkty dla Startu — Nowak 28, Kaliński 16, Dziuk 4, Skórkowski 3, Heranson 2.

AZS Częstochowa — Pogoń Nowy Bytom 65:50 (20:14). Punkty dla AZS: Waliszewski 20, Gumowski 18, Perliński 8, Lis i Opala po 6, Maszczyk 4, Adameczek 2, Jedynak 1. Start — Pogoń 71:61 (37:33). Punkty dla Startu: Nowak 35, Kaliński 9, Skórkowski 8, Gołda 6, Dziuk 5.

AZS — Baildon 37:75 (20:31). Punkty dla AZS: Gumowski i Perliński po 8, Kurowski 7, Kowalski 4, Kubiak, Opala i Waliszewski po 3, Maszczyk 1.

W czasie tych zawodów doskonałą dyspozycję strzałową zademonstrował Nowak, który sam zdobył prawie połowę punktów jakie uzyskał Start w obu spotkaniach.

Częstochówka odbiera gratulacje

W przedostatniej kolejce mistrzowskich bojów siatkarzy klasy B doszło do ciekawego spotkania między Częstochówką i Pogonią Błachownia. Wygrała gładko Częstochówka 3:0 (15:4, 15:13, 15:11) zdobywając tym samym definitywnie mistrzostwo grupy. Gratulujemy młodemu zawodnikowi z Rocha i ich trenerowi prof. Kozłowskiemu.

A oto aktualna tabelka mistrzostw.

Częstochówka	9	9	27:4
Pogoń	9	6	20:10
Start	9	4	18:16
LZS Myszki	8	4	13:15
Częstochowianka	8	3	14:20
Łot Konopiska	9	0	1:27

ŁKS i Warszawianka przeciwnikiem Skry

Dzisiaj, to jest w czwartek 2 marca o godzinie 15.30 Skra gościć będzie na własnym boisku pierwszoligowy ŁKS, który zapowiedział swój przyjazd do Częstochowy w najbliższym składzie. Mecz zapowiada się niezwykle interesująco, gdyż częstochowianie wystąpią ze swoimi nowymi nabytkami.

Natomiast w niedzielę, 5 bm. o godzinie 15, Skra zmierzy się także na boisku przy ul. Pułaskiego z trzecioligową Warszawianką, która będzie kolejnym egzaminatorem formy naszego mistrza.

NASZYM ZDANIEM

Blaski i paradoksy...

Każdy z nas — nawet nie specjalnie interesujący się zagadnieniami ekonomicznymi — doskonale wie, jak wielki skok naprzód uczynił polski przemysł w szesnastym wieku. Dowodem mamy na to mnożstwo na każdym kroku, chociażby tylko w naszym mieście i powiecie.

Niestety, nie można tego jeszcze w pełni powiedzieć o rolnictwie. Również i w rolnictwie częstochowskim — mimo poważnych osiągnięć na wielu odcinkach, zwłaszcza w ostatnich latach — tkwią jeszcze znaczne rezerwy, które, wyzwolone, przyczyniłyby się wydatnie do podniesienia płonów, zwiększenia hodowli, a tym samym, w końcowym efekcie — do podniesienia zamożności rolników i ich gospodarstw.

Toteż nie trzeba chyba nikogo przekonywać, jak wielkie znaczenie ma na naszym terenie pełne wcielenie w życie wszystkich wskazań VI Plenum KC. Postawienie na właściwy poziom spraw nasiennictwa, odpowiednie stosowanie i wykorzystywanie na wozów naturalnych i sztucznych, zdecydowana walka ze szkodnikami i chorobami roślin, mechanizacja — zagadnienia dyskutowane na Plenum to nic innego jak codzienne, gospodarskie sprawy każdego rolnika.

Wykonanie tych poważnych zadań może się dokonać tylko w parze z teoretyczną i praktyczną wiedzą rolniczą — pozwalającą nie tylko właściwie pojąć ale i praktycznie zastosować wszystkie zdobycze agrotechniki i zootechniki. I na te sprawy Partia zwróciła baczną uwagę. Już w tym roku np. ruszy w naszym powiecie budowa kilku agromów, które staną się ośrodkami fachowej wiedzy rolniczej.

W tym miejscu wspomnieć trzeba koniecznie o sprawie dość ciekawej. Mamy w naszym powiecie Technikum Rolnicze. W dawnym pałacu obszarowym w Potoku Złotym zdobywają rolniczą wiedzę córki i synowie wsi. Oczywiście z tego faktu należy się jak najbardziej cieszyć. Ale... Mamy jednocześnie fakty zastanawiające, żeby nie użyć bardziej dosadniejszego określenia. Były wypadki, iż absolwent Technikum pracował na... stanowisku kierownika wytwórni wód gazowych Gminnej Spółdzielni, a na stanowisku (w tym samym GS-ie) agronoma zatrudniony był człowiek... nie posiadający rolniczego wykształcenia!

Inny kwater. Trzeba powiedzieć otwarcie, że procent uczniów w Technikum, pochodzących z terenu naszego powiatu, nie jest specjalnie wysoki — raczej odwrotnie. Dalej — dopiero w tym roku szkolnym znalazł się wśród uczniów Technikum jeden (!) chłopiec z okolicy Bystrzanowic. A przecież Bystrzanowice są terenem w naszym powiecie wybitnie „czysto rolniczym” i leżą tuż tuż obok Technikum.

Komentarze do tych kilku przykładów nie są, wydaje się, potrzebne.

Tak więc Technikum, które winno stać się przede wszystkim kuźnią młodych kadr dla naszego (i z naszego) terenu, nie spełnia jeszcze tego zadania. A to niedo-rzecz.

Dalej. Czy Technikum powinno skupiać całą swoją uwagę i tylko na wypełnianiu nakreślonego szkolnego programu? Czyż nie można by wykorzystać jego kadr i pomocy nauczycieli do przekazania rolniczej nauki starszemu społeczeństwu? Czyż nie można i nie trzeba wykorzystać Technikum dla szkolenia członków kółek rolniczych? I to nie tylko teoretycznego, ale i praktycznego...

Na drodze realizacji wskazań VI Plenum KC nie można zrobić ani jednego kroku bez wiedzy rolniczej...

Sukces młodych hokeistów ze szkoły nr 10

Na katowickim „Torkacie” odbyły się wojewódzkie eliminacje zawodów hokejowej sprawności pt. „O złoty krążek Świata Młodych”. W tej trudnej konkurencji nasze miasto reprezentowała drużyna młodych chłopców ze szkoły podstawowej nr 10. Spisali się oni niespodziewanie dobrze, biorąc pod uwagę brak warunków treningowych, zajmując w ostatecznej klasyfikacji piąte miejsce. W przyszłym roku na pewno będzie lepiej...

SPÓŁDZIELNIA PRACY

METALOWCÓW

» K O L M I E T «

w Częstochowie,
ul. Warszawska 112,
telefon Nr 13-92.

podaje do wiadomości wszystkich pracowników zainteresowanych stron, że ZARZĄD SPÓŁDZIELNI przyjmuje

SKARGI
i
WNIOSKI

codziennie w godzinach pracy.

Rośnie majątek Kółek Rolniczych...

Kółka rolnicze na wsi częstochowskiej zyskują sobie zastępy coraz nowych członków. W tej chwili skupiają one w swych szeregach około 4 tysiące rolników. Wiele z nich, mimo stosunkowo krótkiego okresu działania, dopracowało się bardzo ciekawych osiągnięć gospodarczych.

Ale nie tylko rozwój liczbowy i osiągnięcia gospodarcze notują na swym koncie kółka rolnicze. Rośnie z każdym rokiem ich majątek. Jak wynika z przeprowadzonego niedawno bilansu za rok ubiegły, kółka dysponują piętnastoma traktorami wraz z zestawami maszyn towarzyszących oraz sześćdziesięcioma agregatami o-miotowymi.

Ogólna wartość sprzętu będącego w posiadaniu kółek wynosi około 5 milionów złotych.

Ostatnio z kredytów będących w dyspozycji Powiatowego Związku Kół Rolniczych zakupiono za pół miliona złotych dwa spychacze. Zostaną one wykorzystane przy zakrojonych na wielką skalę pracach niwelacyjnych na starych hałdach pokopalnianych. Tereny te, po odpowiednim przygotowaniu, zostaną wykorzystane pod uprawę roślin pastewnych.

W tym roku roboty niwelacyjne rozpoczęte zostaną na terenach gromad: Konopiska, Kamienica Polska i Poczesna.

Nowoczesny Dom Technika

wybudowany zostanie w Częstochowie

Stowarzyszenia NOT-owskie w Częstochowie zrzeszają około dwa i pół tysiąca inżynierów. Do końca 1965 roku liczba ta podwoi się. Obecnie stowarzyszenia techniczne mają do swej dyspozycji skromny lokalik w tzw. wieżowcu przy ul. B-ci Domagalskich. Brak odpowiednich pomieszczeń utrudnia działalność tych stowarzyszeń.

W sali NOT przy ul. B-ci Domagalskich odbyła się ostatnio konferencja w sprawie budowy w Częstochowie Domu Technika. Przybyli na nią przedstawiciele władz partyjnych, miejskich, dyrektorzy zakładów pracy i delegaci stowarzyszeń branżowych. W czasie konferencji, której przewodniczył inż. Jan Podwysocki, dyrektor „Miastoprojektu” inż. Bartz zapoznał zebranych z planami dotyczącymi usytuowania i wyposażenia przyszłego Domu Technika.

Są koncepcje, ażeby Dom Technika zastał zbudowany na rogu ul. Sobieskiego i ul. Nowowiejskiego, względnie na rogu ulicy Kilińskiego i Jasnogórskiej. Budynek ten o kubaturze ok. 7 tysięcy m³, będzie się składał z planami dotyczącymi usytuowania i wyposażenia przyszłego Domu Technika.

Są koncepcje, ażeby Dom Technika zastał zbudowany na rogu ul. Sobieskiego i ul. Nowowiejskiego, względnie na rogu ulicy Kilińskiego i Jasnogórskiej. Budynek ten o kubaturze ok. 7 tysięcy m³, będzie się składał z planami dotyczącymi usytuowania i wyposażenia przyszłego Domu Technika.

Są koncepcje, ażeby Dom Technika zastał zbudowany na rogu ul. Sobieskiego i ul. Nowowiejskiego, względnie na rogu ulicy Kilińskiego i Jasnogórskiej. Budynek ten o kubaturze ok. 7 tysięcy m³, będzie się składał z planami dotyczącymi usytuowania i wyposażenia przyszłego Domu Technika.

Są koncepcje, ażeby Dom Technika zastał zbudowany na rogu ul. Sobieskiego i ul. Nowowiejskiego, względnie na rogu ulicy Kilińskiego i Jasnogórskiej. Budynek ten o kubaturze ok. 7 tysięcy m³, będzie się składał z planami dotyczącymi usytuowania i wyposażenia przyszłego Domu Technika.

W czasie konferencji wybrany został Komitet Honorowy budowy Domu Technika, w skład którego weszli wszyscy obecni na naradzie dyrektorzy zakładów pracy. Powołano także komisję roboczą, której przewodniczącym został inż. Ryszard Niewiarowski.

Budowa częstochowskiego Domu Technika ma się rozpocząć w przyszłym roku i potrwa prawdopodobnie dwa lata.

(Ts)

Ciekawe zajęcia z młodzieżą organizuje Komitet Blokowy Nr 63

Jak zapewnić młodzieży możliwości najlepsze warunki nauki i wychowania? W jaki sposób zadbać o to, by młodzież we właściwy sposób spędzała godziny wolne od zajęć lekcyjnych? Są to sprawy, którymi żywo interesuje się nie tylko Partia, Rząd i nauczycielstwo. Coraz większe zrozumienie tych spraw wykazują sami rodzice.

Godne uznania osiągnięcia ma pod tym względem Komitet Blokowy nr 63 w Częstochowie, którego przewodniczącą jest p. Janina Chrzastek. Właśnie do niej zwróciliśmy się z kilkoma pytaniami związanymi z działalnością tego komitetu blokowego w zakresie pracy z młodzieżą.

— Nasz komitet blokowy — mówi p. Chrzastek — postawił sobie jako ważne zadanie — troskę o zapewnienie młodzieży warunków godnego spędzania czasu wolnego od nauki. Powołaliśmy w tym celu komisję kulturalno-oświatową, która zajęła się zorganizowaniem rozrywek dla młodzieży. Prowadzimy zajęcia przede wszystkim z dziewczynkami.

— Jak to wygląda praktycznie? — Zanim odpowiem na to pytanie chciałam zaznaczyć, że nasz komitet blokowy nie ma odpowiedniego lokalu na świetlicę i dlatego korzystamy z gościnności Terenowych Zakładów numer 4 i Zakładów

Przemysłu Filcowego. W świetlicach tych zakładów organizujemy zajęcia dla dziewczynek w wieku od 6-ciu do 14-stu lat. Mamy takie zespoły, jak: zespół głośniego czytania, recytatorski, wokalny i taneczny. Zajęcia z tymi zespołami prowadzą uczennice klas licealnych. Członkowie komitetu blokowego mają tylko stałe dyżury. Przeciętnie dziennie mamy na zajęciach od 25 do 30 dziewczynek zamieszkałych przy Placu Nowotki, Placu Marchlewskiego i przy ulicach: Berka Joselewicza i Garibaldiiego.

— Na jakie trudności napotykać w Waszej pracy?

— Podstawową trudnością jest chyba to, że nie mamy lokalu, gdzie moglibyśmy urządzić własną świetlicę. Staramy się o uzyskanie na ten cel bezużytecznego lokalu sklepowego przy ulicy Garibaldiiego 20.

— Jaki macie plany?

— Chcemy prowadzić kurs kroju i szycia. Krawcowa, pani Halina Bartosik zgodziła się bezinteresownie w każdą środę prowadzić z dziewczynkami naukę sztuki krawiectwa. Musimy tylko skompletować zespół dziewczynek, które będą się chciały uczyć kroju i szycia.

Wprawdzie Komitet Blokowy nr 63 prowadzi zajęcia z młodzieżą do piero od trzech miesięcy, ale już widać efekty tej pracy. Na dowód tego trzeba powiedzieć, że wspomniane zespoły artystyczne obsługuje akademie z okazji Dnia Kobiet, która odbędzie się w dniu 8 bm. w Zakładach Terenowych nr 4.

TELEWIZJA

CZWARTEK — 2.III.61 r.
11.00 — Program dla szkół — Język polski (dla klas V i VI) — „Ze świata bajek”. 11.30—12.00 — Przerwa. 17.00 — Program dla dzieci: „Zrobimy to sami” — Rozmowa z córkami i „W świecie fizyki”. 18.00 — Film krótkometrażowy. 18.15 — „Panoramy i zbliżenia” — program ZMS. 18.45 — Polska Kronika Filmowa. 19.10 — „Z różnych stron świata” — koncert solistów transmisja z Łodzi. 19.30 — Dziennik Telewizyjny. 20.00 — Teatr KOBRA: „Morderca składa wizytę” — widowisko sensacyjne. Ja na Kosa. Reżyseria Janusza Morgensterna. 21.00 — Program filmowy. 21.30 — Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie — mecz Kanada—Szwecja. Transmisja z Genewy.

PIĄTEK — 3.III.61 r.
17.30 — „Młodzieżowe Studio Poetyckie”. 18.05 — Aktualności bez usmiechu: „Szczury” — program rozrywkowy. 19.25 — Wszelchnia Telewizyjna: „Na pograniczu życia i śmierci”. 19.00 — Dziennik Telewizyjny. 19.30 — Koncert symfoniczny w 60-tą rocznicę założenia Filharmonii Warszawskiej — transmisja z Filharmonii Narodowej w Warszawie. 20.30 — „Gdzie diabeł nie może” — komedia Romana Niewiarowicza w wykonaniu aktorów Teatru Starego im. Heleny Modrzejewskiej w Krakowie. 22.30 — Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie. Mecz: Włochy—Polska. Transm. z Lozanny.

SOBOTA — 4.III.61 r.
9.15 — „Nicolas Nieleby” — film fab. prod. angielskiej — wg powieści Karola Dickensa. 11.00 — Program dla szkół: Botanika — dla klas V. „Tajemnica roślin bezzieleńiowych”. 11.40 — Przegląd prasy i Aktualności. 12.00—16.40 — Przerwa. 16.40 — Program dla dzieci: Wujcio Adaś i Kajtuś — bajka. 17.00 — „Pyza” widowisko dla dzieci wg Hanny Januszewskiej. 17.30 — Kurs samochodowy dla kierowców amatorów. 17.50 — „Marzenia i zabawy” — film fab. dla dzieci starszych — produkcji czechosłowackiej. 19.30 — Dziennik Telewizyjny. 20.00 — Program Tygodnia. 20.30 — Polska Kronika Filmowa. 20.50 — Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie. Mecz: ZSRR — Szwecja. Transmisja z Lozanny. 22.30 — „Nicolas Nieleby” — film fabularny.

NIEDZIELA — 5.III.61 r.
15.00 — „Niedzielnia Biesiada”. 16.00 — „Opowieść o pingwinach” — film krótkometrażowy. 16.25 — „Urodziny Kaczora Donalda” — film z cyklu „W krainie Disney’a”. 17.15 — „Błękitny pociąg” — program dla dzieci. 17.45 — Film krótkometrażowy. 18.00 — „Raz, dwa, trzy” — program rozrywkowy (powt. z dnia 18.XII.1960 r.). 18.31 — „Czytamy Gaietyńskiego” — teletur-niej. 19.30 — Dziennik Telewizyjny. 20.15 — „Kurier carski” — film fab. prod. jugosłowiańskiej dozwolony od lat 14-tu.

Ogłoszenia drobne

TAPCZANY, FOTELE, MATERACE, siatki do łóżek oraz wszelkie usługi w zakresie tapicerstwa poleca Burjan, Aleja 19, w podwórzu.

Nową tkaninę

„Elana”

na suknie, ubrania, kostiumy wraz ze specjalnymi dodatkami krawieckimi

sprzedają w Częstochowie:

Dom Towarowy M.H.D. „Włókno”
Aleja N.M.P. Nr. 27

Preselekcyjny sklep tekstylny

M.H.D. „WŁÓKNO”
Nowowiejskiego 12

Natomiast gotowe ubrania i spodnie z elany można nabyć w sklepie odzieżowym M.H.D. „Włókno”, Al. N.M.P. Nr. 5

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo

Handlu Meblami

w Bytomiu

zawiadamia

że został otwarty preselekcyjny

Salon Meblowy

w Częstochowie przy ul. N.M.P. Nr 36
tel. 12-74, który udostępni klientom szeroki asortyment mebli nowoczesnych prototypowych

Polecamy w nim

- komplety sypialne
- pokoje stołowe
- zestawy kombinowane
- meble kuchenne
- nowoczesne tapczany
- estetyczne fotele
- biblioteczki
- regały

i inne meble pojedyncze nadające się do umeblowania mieszkań z nowego budownictwa.

Sprzedaż odbywa się za gotówkę i na RATY

udziwiamy 6-cio miesięcznej gwarancji

Zakupione meble dostarczamy na miejsce własnymi meblowozami

WYDAWCA: ŚLĄSKIE WYDAWNICTWO PRASOWE RSW „PRASA”
w Katowicach, ul. Mickiewicza 9.

GAZETA
CZĘSTOCHOWSKA

51-28, redakcja naczelna 41-53. Oddział w Radomsku, ul. Mickiewicza 3, tel. 602. — Dla uniknięcia nieporozumień Redakcja informuje, że materiałów i rękopisów nie zamówionych nie zwraca.

Zgłoszenia na prenumeratę przyjmują listownie, urzędy pocztowe oraz delegatury i Oddziały „Ruchu” do 15 każdego miesiąca na miesiąc następny

Prenumerata wraz z magazynem regionalnym „Nad Wartą” wynosi: miesięcznie zł 5.—, kwartalnie zł 15.—, półrocznie zł 30.—, rocznie zł 60.—.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja codziennie w godz. 8—15.

Druk. Częstochowskie Zakłady Graficzne, Częstochowa, III Aleja 52.

Drukowano na papierze z Myszk. Fabryki Papieru. Nakład (z mutacjami łącznie) 16415 Zam Nr 632

N-5

Zawiadomienie

Na podstawie § 36, w związku z § 34 uchwały Nr 357 Rady Ministrów z dnia 13 października 1960 r. oraz uchwały Zarządu Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy Nr 287 z dnia 30 grudnia 1960 r. (Biuletyn CZSP Nr 35-36 z dnia 31 grudnia 1960 r.) oraz Instrukcji w sprawie przyjmowania i rozpatrywania skarg i wniosków w jednostkach organizacyjnych Spółdzielczości Pracy, Zarząd Spółdzielni Pracy Wytwórni Sprzętu Muzycznego w Częstochowie niniejszym powiadamia, że przyjmuje interesantów w sprawie skarg i wniosków codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 14-ej do 15-ej a w sobotę od godziny 13-ej do 14-ej w lokalu biura Spółdzielni pokój Prezesa Zarządu.

Stradomskie Zakłady Przemysłu Wełnianego

Im. 1-go Maja

w Częstochowie, ul. 1 Maja Nr 19

Zgodnie z Uchwałą Nr 357 z dnia 13-go października 1960 r. w sprawie organizacji przyjmowania i rozpatrywania SKARG i WNIOSEK, Monitor Polski Nr 80 poz. 367; podaje się do wiadomości wszystkim pracownikom zainteresowanym że przyjmuje się

SKARGI I WNIOSKI

w następujących dniach:

DYREKTOR

wtorki i czwartki w godzinach od 14—16-ej,

Nacz. Inżynier

piatki i soboty w godzinach od 14—16-ej,

Z-ca Dyr.

d/s Administ. Handlowych

w poniedziałki i środy w godz. od 14—16-ej.